

DARIUSZ MALISZEWSKI
(Poznań)

FRANK CALVERT I HEINRICH SCHLIEMANN: SUPLEMENT DO KATALOGU WYSTAWY „TROJA”

Wystawa czasowa „Troja. Sen Henryka Schliemanna” zorganizowana w latach 2006–2007 przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie okazała się przynajmniej dla mnie bardzo inspirująca, ponieważ liczne niedostatki towarzyszącego jej katalogu¹ zwróciły moją uwagę na wiele problemów².

Niewątpliwie jednym z głównych jest brak konsekwencji w prezentowaniu odkrywy Troi, wskazuje się tam bowiem zarówno na Heinricha Schliemanna, jak i Franka Calverta³. Jak się wydaje, jest to związane z luką w powszechnej świadomości wykreowaną przez samego Schliemanna – wytrawnego mistrza auto-prezentacji i multimilionera, który nie pozwolił przebić się prawdzie o swoim poprzedniku. Dzięki temu na świecie przez ponad sto lat uważany był za pierwszego odkrywcę Troi. W świetle tego nie dziwi, że również w Polsce nie została jeszcze należycie wprowadzona i utrwalona w świadomości, także naszych archeologów, działalność Calverta. Niemniej jednak dzięki badaniom ostatnich lat, zwłaszcza dotyczących jego publikacji i korespondencji z Charlesem Thomasem Newtonem i Schliemannem, wiedza o aktywności naukowej i zasługach angielskiego dyplomaty-archeologa dociera do coraz liczniejszych miłośników historii archeologii. Z ustaleń tych wynika, że to właśnie Calvert już w 1863 r. pierwszy podjął sondażowe wykopaliska archeologiczne w Troi, a środowisko naukowe poznało ich wyniki w 1865 r. w Instytucie Archeologicznym w Londynie. Prawdopodobnie

¹ *Troja. Sen Henryka Schliemanna. Katalog wystawy ze zbiorów Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie*, red. W. Brzeziński, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2006.

² D. Maliszewski, *Errata do katalogu wystawy „Troja” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie*, Nowy Filomata 13, 2009, s. 197–216; id., *Forgotten Collections of the Bronze Age Trojan Antiquities: Braniewo, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Warsaw*, *Archeologia* 60, 2009, s. 7–17; id., *New Light on the Bronze Age Ceramics from H. Schliemann's Excavations at Troy. Studies on the Munich and Poznań Collections within the Anatolian-Aegean Cultural Context*, John and Erica Hedges Ltd., Oxford 2010 (British Archaeological Reports. International Series 2119); id., *The Bronze Age Trojan Artefacts in Poland: Some Remarks*, *Anatolian Studies* 62, 2012, s. 61–68.

³ *Troja. Sen Henryka Schliemanna...*, s. 5, 12, 30, 34.

gdyby nie jego rozeznanie w terenie, Schliemann nigdy nie rozpocząłby badań na Hisarlıku⁴.

Warto w tym miejscu przypomnieć najważniejsze fakty z długiego i pracowitego życia Calverta urodzonego w 1828 r. na Malcie, w rodzinie bogatych dyplomatów angielskich. Początkowo, podobnie jak jego pięciu starszych braci, zajął się działalnością dyplomatyczną. W mieście-twierdzy Dardanele (obecnie Çanakkale) w latach siedemdziesiątych XIX wieku był nawet pełniącym obowiązki konsula Wielkiej Brytanii oraz, w 1874 r., agenta konsularnego Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie przeważała jednak pasja do archeologii, a także wyniesione z domu rodzinnego zamiłowanie do kolekcjonowania zabytków starożytnych. Do szesnastego roku życia nie kształcił się, ale braki nadrobił studiując książki z rodzinnej biblioteki, co przygotowało go do działalności archeologicznej. Nie bez znaczenia był tu status materialny rodziny Calvertów, posiadającej trzy majątki: rezydencję w Dardanelach, willę na wzgórzu w Erenköy z widokiem na Hellespont oraz posiadłość ziemską Thymbra/Batak w Akçaköy ok. 6,5 km na południowy wschód od Troi; w rękach rodziny było w sumie ok. 2000–3000 akrów ziemi, na której znajdowało się wiele stanowisk archeologicznych. Naturalnie to wszystko sprzyjało działalności terenowej Calverta, który swoim gościom nie tylko pokazywał rodzinne kolekcje starożytności, ale zabierał ich również na krótkie wycieczki po swoich ulubionych stanowiskach archeologicznych; jednym z tych gości był książę Artur, syn królowej Wiktorii. Nic więc dziwnego, że ogarnięty pasją badawczą i prowadząc dom otwarty Calvert w 1849 r. poznał dyplomatę i naukowca rosyjskiego Piotra de Czihaczewa, który zwracając Calvertowi uwagę na znaczenie nauk przyrodniczych wpłynął na jego metody eksploracji. Kilka lat później, w 1853 r., wraz z Newtonem, nieco wcześniej kustoszem wystawy greckich i rzymskich starożytności w British Museum w Londynie, zwiedził kilka stanowisk archeologicznych w Troadzie, a mianowicie Pınarbaşı / Bunarbashi (uważane przez niektórych za Troję), Hisarlık / Ilium Novum, Ophryneion i Hanaytepe.

Newton był świadkiem wykopalisk Calverta w Hanaytepe w 1853 r. W ich trakcie natrafiono na warstwę popiołu, ale zdaniem Newtona były prowadzone zbyt płytko. Towarzyszył mu także podczas eksploracji pochówków w pithosach na bogatym „helleńskim cmentarzysku” Thymbra. Calvert kontynuował wykopaliska w Hanaytepe, mimo niechęci niektórych badaczy jak Peter Wilhelm Forchhammer, którzy uważali, że jest to naturalne wzniesienie. Ponieważ znał dobrze zasady stratygrafii, pozwoliło mu to na wydzielenie kilku poziomów osadniczych: od tureckiego przez klasyczny i archaiczny po prehistoryczny. Ponadto sporządził plany

⁴ Zainteresowanych życiem i działalnością angielskiego badacza odsyłam do dwóch ważnych publikacji wraz z cytowaną tam bogatą literaturą przedmiotu – S. H. Allen, „*Finding the Walls of Troy*”: Frank Calvert, *Excavator*, American Journal of Archaeology 99, 1995, s. 379–407; id., *Finding the Walls of Troy. Frank Calvert and Heinrich Schliemann at Hisarlık*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles – London 1999.

i profile wykopów. Wyniki swoich badań opublikował⁵, zwracając uwagę w swej pracy na koncentrację grobów oraz odmienne chowanie dorosłych i dzieci. Biorąc pod uwagę ułożenie ciał i wyposażenie pochówków datował je na okres archaiczny i klasyczny, a ponadto poprawnie datował poziom użytkowany w okresie późnego brązu. Jako pierwszy w swej publikacji podkreślił znaczenie oddziaływania warunków środowiska na stan zachowania szczątków ludzkich. Niestety badane wzgórze błędnie zinterpretował jako nekropolę Trojan, a nie ich osadę. Jednocześnie nie zgadzał się ze swoim bratem Frederikiem, że ich „Thymbra Farm” leży na miejscu Troi homerowej. W tym czasie jednak pomalą zaczął zwracać uwagę na właściwe miejsce, co potwierdza zakupienie w 1857 r. ziemi na nizinie trojańskiej.

Calvert potrafił również krytycznie interpretować źródła pisane, które wykorzystywał w badaniach terenowych. Dzięki temu w 1859 r. posługując się Strabonem odnalazł i zidentyfikował w terenie starożytne stanowiska Larisa i Kolonaj. Publikacja tych odkryć jest bardzo dokładna i zwraca uwagę na wysokie kwalifikacje Calverta, który umiejętnie wykorzystał przekaz starożytny oraz przywiązywał dużą wagę do interpretacji geologii, topografii i pozostałości architektonicznych badanych stanowisk⁶. Ponadto w tym samym czasie przebadał wykopaliskowo stanowisko położone na szczycie Çiğrı Dağ, które później poprawnie zidentyfikował jako starożytne miasto Neandria.

Następnie eksplorował okolice Erenköy, gdzie natrafił na nekropolę Dardanos oraz starożytne miasto Ofryneion wraz z cmentarzyskiem. Trzeba podkreślić, że ten drugi kompleks odkrył dzięki studiom przekazów starożytnych (Herodot, Ksenofont, Strabon) oraz bardzo wnikliwym badaniom topograficznym, geologicznym, paleontologicznym i podwodnym. Ich wyniki były imponujące, natrafiono bowiem na założenia portowe, pozostałości greckiego osadnictwa (mury obronne, dziesięć studni), mozaiki rzymskie oraz pochówki w pithosach i sarkofagach kamiennych, które poddał badaniom antropologicznym. Poza tym na podstawie monet greckich, ceramiki i przekazu Herodota datował i trafnie zidentyfikował to stanowisko. Publikacja wyników tych prac wraz z planem stanowiska dodatkowo potwierdza profesjonalizm Calverta, oczywiście w realiach i według standardów XIX-wiecznej archeologii⁷. Jego działalność została zauważona i doceniona, za zasługi dla archeologii został bowiem wkrótce honorowym członkiem-korespondentem Brytyjskiego Królewskiego Instytutu Archeologicznego⁸.

⁵ F. Calvert, *The Tumulus of Hanai Tepeh in Troad*, *Archaeological Journal* 16, 1859, s. 1–6.

⁶ Id., *Contributions to the Ancient Geography of the Troad. On the Site and Remains of Coloniae*, *Archaeological Journal* 17, 1860, s. 287–291; id., *Contributions to the Ancient Geography of the Troad. On the Site and Remains of Larisa*, *Archaeological Journal* 18, 1861, s. 253–255.

⁷ Id., *Contributions to the Ancient Geography of the Troad. On the Site and Remains of Ophrynum*, *Archaeological Journal* 17, 1860, mapa po s. 286, s. 291–296.

⁸ *Ibid.*, s. 287.

W 1864 r. Calvert włączył się do debaty poświęconej lokalizacji Troi homerowej publikując wyniki wykopalisk „tumulusu Priama” przeprowadzonych w 1853 r. (być może także w 1863 r.) w Pınarbaşı na górze Ballı Dağ⁹. W artykule obala propozycję Jeana-Baptiste’a Le Chevaliera, że tumulusy w Troadzie to nekropola bohaterów trojańskich. Jeden z nich datował na podstawie ceramiki na ok. 500 r. p.n.e., zaś dwa pozostałe zinterpretował jako pagórki powstałe w wyniku akumulacji rumoszu skalnego podczas budowy tego pierwszego. W polemice wykorzystał również wcześniejsze obserwacje założenia miast homerowych (Larisa / Argos, Mykeny, Tiryns), których mury różniły się od odsłoniętych w Pınarbaşı. Ostatecznie cytadelę tego stanowiska na podstawie starożytnych przekazów pisanych i monet zidentyfikował jako Gergis. Trzeba zaznaczyć, że publikacja ta oprócz opisu zawiera także rysunek profilu archeologicznego w skali oraz uwagi na temat geologii stanowiska. W tym samym roku Calvert towarzyszył dwóm innym badaczom w wykopaliskach w Pınarbaşı, ale nadal uważał, że Troja homerowa znajduje się w innym miejscu. Wziąwszy pod uwagę negatywne wyniki własnych wykopalisk oraz sugestie Newtona co do potencjału wzgórza Hisarlık właśnie tam trafnie skierował swoją energię oraz środki finansowe. W tym miejscu należy też wspomnieć, że już w latach 1855–1856 brytyjski inżynier John Brunton w czasie wolnym od pracy, za pół kwarty mocnego portera prowadził tam wykopaliska z udziałem 150 żołnierzy; była to prosta prospekcja i nie szukał Troi. Jednak odkryto wówczas kapitel koryncki i mozaikę rzymską, ale nie wiadomo, czy zainspirowało to Calverta do kupna tam ziemi. Jak wiadomo, do już wcześniej posiadanych 2000 akrów wokół wzgórza dokupił jeszcze więcej gruntów, w tym jego wschodnią połowę. Do wyboru tego miejsca badań z pewnością przyczynił się Charles Maclaren, który w 1863 r. przypomniał starożytną ideę, że Troja i Ilion klasyczny znajdowały się w tym samym miejscu. Dzięki tej inspiracji we wrześniu tego samego roku Calvert otworzył wykop w południowej części wzgórza, gdzie natrafił na liczne kolumny, kapitele, inskrypcje, fryzy i rzeźby pochodzące z Teatru B Troi IX. Wykopaliska kontynuował aż do muru i dopiero wówczas zaprzestał eksploracji.

Jednak zakrojone na szeroką skalę prace znacznie uszczupliły zasoby finansowe Calverta, przez co już od 1863 r. starał się o dofinansowanie swoich prac. Będąc święcie przekonany o słuszności badań na Hisarliku zwrócił się w tej sprawie do Newtona, znowu kustosa w British Museum. W zabiegach o pieniądze był bardzo zdeterminowany, chciał bowiem nawet oddać tej instytucji część wzgórza i wszystkie pochodzące stamtąd znaleziska. Dla siebie nie żądał wynagrodzenia i decyzję w tej sprawie pozostawił muzeum. Zaznaczył jedynie, że chce być kierownikiem wykopalisk lub aby jego nazwisko pojawiało się przy okazji każdego odkrycia. British Museum, pomimo tak korzystnej oferty, odmówiło wsparcia.

Calvert niezrażony zbytnio tym faktem postanowił nadal szukać Troi. Swoje topniejące fundusze przeznaczył na zakup w 1864 lub 1865 r. najwyższej części

⁹ F. Calvert, *Contributions to the Ancient Geography of the Troad. On the Site of Gergithe*, *Archaeological Journal* 21, 1864, s. 46–53.

wzgórza. W 1865 r. otworzył trzy wykopy, które zostały zaznaczone na późniejszych planach Schliemanna. W związku z odmową British Museum zdecydował się także na ogłoszenie swoich wcześniejszych odkryć – ruin świątyni Ateny (marmurowe kolumny, architrawy, płaskorzeźby, w tym część przedstawienia gladiatora), nekropoli grecko-rzymskiej, tak zwanych Murów Lizymacha (obecnie uważanych za rzymskie) i być może północnego zasięgu murów Troi VI¹⁰.

W tym samym roku podjął też badania i identyfikację stanowiska Cebrem w Çal Dağ. Jak zwykle, przed przystąpieniem do pracy przestudiował źródła pisane, monety, topografię i geologię terenu, co pozwoliło odkryć mury cyklopie miasta podobne do znanych z Myken i Tirynsu. W artykule poświęconym Cebrem zidentyfikował też Çiğrı Dağ jako Neandrię, ale nigdy nie opublikował wyników tamtych badań¹¹. W 1866 r. pracował w rejonie Balıkesir, lecz rezultaty tej działalności także nie zostały opublikowane.

Jednak pomimo narastającej frustracji wynikającej z braku funduszy nadal szukał możliwości kontynuowania wykopalisk na Hisarlıku, i to za wszelką cenę. Aby zrealizować ten cel, był nawet gotów zrezygnować z własnych ambicji, oddać komukolwiek swój sen o Troi, aby tylko ten kopał dalej. W tych okolicznościach 15 sierpnia 1868 r. poznał Schliemanna, który po powrocie do Paryża postanowił przyjąć jego propozycję i zażądał danych. Ufny Calvert przekazał mu wszystkie zebrane przez siebie informacje z zakresu topografii, architektury i geologii stanowiska, a także wykaz publikacji dotyczących wcześniejszych identyfikacji wzgórze z Troja homerową. Ich pozyskanie zajęłoby Schliemannowi wiele lat. Poinformował go również, że wzgórze zawdzięcza swój kształt murom, które je utrzymują i powstały w wyniku akumulacji materiału archeologicznego. Innymi słowy, że było wciąż zabudowywane i dlatego taka forma pojawiła się na płaskim terenie. Generalnie Calvert bardzo chętnie współpracował ze Schliemannem i pomagał mu, jak tylko potrafił, co poświadcza ich w znacznej mierze zachowana częsta korespondencja¹². Z listów dowiadujemy się, że Schliemann żądał wciąż dowodów na to, że wzgórze jest sztuczne, pytał o jego wysokość oraz o to, kto jest właścicielem terenu. Ponadto Calvert za obietnicę niezaprzestania wykopalisk obiecał Schliemannowi oddanie połowy znalezisk z części, która pozostanie po tym, co przekaże rządowi tureckiemu. W tym samym czasie Schliemann chwalił się rodzinie i znajomym, że zbiera już materiały do napisania książki o „swoich wykopaliskach”. Podstępnie wyciągał potrzebne informacje od Calverta, którego zapewniał, że będzie to książka o Itace, a o nizinie trojańskiej znajdzie się tam jedynie wzmianka. Ostatecznie Schliemann wydał książkę parę miesięcy po pierwszej wizycie na Hisarlıku i na

¹⁰ Komunikat Ch. S. Greavesa, [w:] markiz Camden, *Proceedings at Meetings of the Archaeological Institute*, *Archaeological Journal* 22, 1865, s. 337.

¹¹ F. Calvert, *Contributions to the Ancient Geography of the Troad. On the Site and Remains of Cebrene*, *Archaeological Journal* 22, 1865, s. 51–57.

¹² Zob. M. Robinson, *Schliemann's Silent Partner, Frank Calvert (1828–1908). Pioneer, Scholar and Survivor*, Xlibris, Philadelphia 2006, s. 447–498.

rok przed wbiciem łopaty w ziemię¹³. Naturalnie przypisuje tam sobie chwałę odkrywcy, ale książka zawiera wszystko, czego dowiedział się od Calverta, który był mocno zdziwiony autopromocją Schliemanna.

W kwietniu 1870 r. Schliemann przeprowadził pierwsze wykopaliska na Hisarlıku. Trzeba podkreślić, że był bardzo niecierpliwy i nie chciał czekać na licencję (firman) od tureckiego właściciela ziemi lub rządu. Wbrew radom Calverta otworzył nielegalnie dwa wykopy¹⁴ w zachodniej części wzgórza, niebędącej własnością Anglika. Był przekonany, że na tym wyżej położonym terenie musi znajdować się pałac królewski. W odpowiedzi na bezprawne wykopaliska rząd zablokował je na rok i ukarał grzywną Calverta. Schliemann prowadził prace według zaleceń Calverta, to znaczy wskazówek, jak i jakie wykopy otwierać (w poprzek wzgórza, czyli podobnie, jak kopano Niniwę). Ponadto otrzymał od niego plany z wcześniejszych wykopalisk z ukazanym profilem wzgórza, aby w trakcie wykopalisk mógł zaobserwować przejścia między warstwami kulturowymi, co utrudniało przeoczenie ważnych znalezisk. W świetle tego trudno przyjąć, że Schliemann był samoukiem w metodach eksploracji i pionierem stratygrafii, ponieważ całą wiedzę w tym zakresie przejął od Calverta, który już w 1853 r. zastosował metodę stratygrafii w swoich wykopaliskach. Tak więc Calvert podzielił się ze Schliemannem nie tylko wzgórzem, ale i doświadczeniem zgromadzonym przez lata. Zwracał mu na przykład uwagę, że w trakcie wykopalisk jeden człowiek powinien kopać, a drugi usuwać ziemię.

W 1871 r. Schliemann mając pozwolenie rządu ponownie podjął wykopaliska na Hisarlıku. Nie potrzebował już Calverta – pysznił się, że będzie kopał do calca i teraz rozkopie całe wzgórze przecinając jego środek wykopem o wymiarach 30 × 122 m (tak zwany Wielki Wykop Północ-Południe). Chwalił się szybkim postępem prac i perspektywą ich zakończenia w ciągu dwóch miesięcy. To wszystko zapowiadało zniszczenie stanowiska, ale Calvert z niewiadomych względów nadal oferował mu swą pomoc i rady, w tym podkreślał znaczenie ceramiki naczyniowej w datowaniu warstw archeologicznych.

W czerwcu 1872 r. Calvert zgodził się, aby Schliemann kopał na jego terenie. Jednak mając w pamięci jego wyczyny w poprzednim sezonie, a także obawiając się o swoją ziemię i wcześniejsze wykopy, udzielił mu wskazówek, jak prowadzić wykopaliska. Calvertowi chodziło o to, aby zakładać małe sondażowe wykopy prowadzone przez dwie osoby, a nie duże, szerokopłaszczyznowe. Następnie, by ziemię wyrzucać na boki, a wykopy poszerzać tylko, gdy natrafi się na coś spektakularnego. Starał się też wyjaśnić Schliemannowi, co to jest *terminus post quem*

¹³ H. Schliemann, *Ithaque, le Péloponnèse, Troie. Recherches archéologiques*, C. Reinwald, Paris 1869.

¹⁴ W związku z tym we wszystkich oficjalnych publikacjach jako początek wykopalisk podawał rok 1871. Trzeba też dodać, że miał do dyspozycji tylko ok. 20 robotników, co w tamtych czasach uważano za dyshonor – D. Easton, *Schliemann's Excavations at Troia 1870–1873*, Verlag Philipp von Zabern, Mainz-am-Rhein 2002 (Studia Troica. Monographien 2), s. 27–28.

w datowaniu znalezisk. Pomimo to Schliemann wciąż je błędnie datował, czego Calvert nie pochwalał i zarzucał mu, że jest zbyt chciwy wyników i nie zwraca uwagi na fakty, które często zaprzeczały jego tezom. Ponadto Schliemann wciąż odbierał Calvertowi chwałę odkrywcy, a nawet próbował przypisywać sobie zasługi i niektóre znaleziska (na przykład świątynię Ateny), opublikowane przez Anglika długo przedtem, zanim się poznali. Mało tego, wpłatał nawet jego brata Frederica w nielegalny wywóz tak zwanego „Skarbu Priama” z Turcji, powierzając mu jedynie „drobną, połamaną ceramikę” do przechowania na jedną noc w posiadłości Thymbra. Uzurpacja dokonań Calverta, w tym jego identyfikacji wzgórza z Troją homerową, dokonana przez Schliemanna zaszła tak daleko, że fakt ten nawet wśród potomków Calverta był traktowany tylko jako „mit rodzinny”.

W końcu za namową przyjaciół zirytowany i upokorzony Calvert zaczął się bardzo kulturalnie bronić. Będąc dżentelmenem, przynajmniej rok wcześniej poruszył sprawę w korespondencji prywatnej, a następnie w 1873 r. podjął polemikę publiczną, co doprowadziło do przerywania kontaktów na ponad pięć lat. Ostatecznie obaj panowie zakończyli spór przyjmując, że to Maclaren jako pierwszy zidentyfikował wzgórze z Troją homerową. Podjęte negocjacje miały też wymiar praktyczny: w 1879 r. Schliemann zobowiązał się pokryć koszty wykopalisk w Hanaytepe, wznowionych przez Calverta. W tym samym roku obaj przekazali artefakty z tych badań do muzeum w Berlinie. Ponadto zaczęli planować wspólne prace w Troadzie, wykorzystując wiedzę i doświadczenia Calverta oraz pieniądze Schliemanna.

W 1881 r. Schliemann ponownie uzyskał pozwolenie Calverta na wykopaliska w Troi, w należącej do niego wschodniej części wzgórza. Rok później podjął badania i planował nawet włączenie wcześniejszych studiów Calverta o Neandrii (ceramika szara, architektura) do swojej książki¹⁵. W 1884 r. Calvert odwiedził w Atenach Schliemanna, który w następnym roku wsparł finansowo będącą w potrzebie rodzinę jego brata, Frederica. Stosunki między panami bardzo się ociepliły, o czym świadczą liczne dowody przyjaźni i gratulacje, między innymi w związku z uhonorowaniem Schliemanna w 1885 r. przez królową Wiktorię złotym medalem Królewskiego Instytutu Architektów Brytyjskich. Calvert w dalszym ciągu służył też radą Schliemannowi, wskazując na specyfikę innych osad pradziejowych w Troadzie, gdzie jego zdaniem nie należało spodziewać się takiej akumulacji materiału archeologicznego jak na Hisarlıku. Ponadto w latach 1889–1890 wziął udział w dwóch konferencjach w Troi zorganizowanych przez Schliemanna.

Należy podkreślić, że Calvert zajmował się nie tylko archeologią, geologią i topografią, ale również paleontologią oraz botaniką regionu. Opublikował nawet ważny artykuł na temat formowania się linii brzegowej Hellespontu¹⁶. Odkrył też

¹⁵ H. Schliemann, *Troja. Ergebnisse meiner neuesten Ausgrabungen auf der Baustelle von Troja, in den Heldengräbern, Bunarbaschi und andern Orten der Troas im Jahre 1882*, przedm. A. H. Sayce, F. A. Brockhaus, Leipzig 1884.

¹⁶ F. Calvert, *Über die asiatischen Küste des Hellespont*, *Zeitschrift für Ethnologie*, 1880, s. 31–39.

podwodne ruiny w zatoce Atraki koło Kyzikos, a także ponownie zlokalizował i reaktywował starożytne kopalnie złota Astyra i w pobliżu Lapseki (Lampsakos). W 1902 r. w wieku 74 lat opublikował ostatnią pracę dotyczącą identyfikacji i datowania stanowiska Tavolia, które uważał za port Troi¹⁷. W sumie w ciągu 60 lat działalności archeologicznej odkrył ponad 17 i przekopał przynajmniej 30 stanowisk w Troadzie oraz na Chersonzie Trackim. Zmarł 12 sierpnia 1908 r. w wieku 80 lat.

Nie wiadomo, dlaczego pomimo wzajemnej niechęci i trudnych relacji z czasem między Calvertem i Schliemannem pojawiła się przyjaźń. Nie wiemy także, dlaczego po śmierci Schliemanna w 1890 r. Calvert nie próbował odzyskać swej pozycji odkrywcy Troi. Jednak można się domyślać, że dla Anglika najważniejsze było poznanie prawdy, czyli udowodnienie, że Troja jest rzeczywiście tam, gdzie od początku wskazywał. Po drugie, bardziej interesowało go przeprowadzenie rzetelnych wykopisk niż spory o to, kto odkrył Troję – jego priorytetem było, aby zaistniała ona jako fakt historyczny w przestrzeni publicznej. Świadczy to o klasie Calverta jako naukowca i dżentelmena, dla którego badania naukowe *pro publico bono* były celem nadrzędnym. Niewątpliwie taki system wartości wyniósł z domu rodzinnego.

Calvert zarówno w Troadzie, jak i na Hisarlıku był pionierem, posługującym się archeologią do weryfikacji hipotez i historii. Był innowatorem w zakresie prowadzenia wykopów z czytelną stratygrafią, rozumiał wagę kontekstu archeologicznego, a także rolę ceramiki i innych zabytków w jego datowaniu. W badaniach terenowych wykorzystywał starożytne źródła pisane oraz wiedzę z zakresu geologii i topografii terenu. W świetle tego był człowiekiem wyprzedzającym swój czas i wywarł duży wpływ na kształtowanie Schliemanna jako archeologa. Natomiast ten ostatni, korzystając z wiedzy i doświadczenia Calverta, dzięki posiadanemu majątkowi jako pierwszy podjął wykopaliska w Troi na dużą skalę. Niewątpliwie w przyżmieniu dokonań mniej publikującego Anglika pomógł mu także talent pisarski i bezwzględne dążenie do celu. To wszystko sprawiło, że Calvert na wiele lat został zignorowany, zapomniany i tym samym wykluczony z historii archeologii. Co ciekawe, nawet dziś wielu przedstawicieli tej dyscypliny nie tylko nie zna jego osiągnięć naukowych, ale nawet o nim nigdy nie słyszało.

ARGUMENTUM

Demonstratur, quantum ad locum, ubi Troia fuerat, inveniendum attulerit Franciscus Calvert, cuius merita iniuste fama eius socii, Henrici Schliemann, obumbravit.

¹⁷ F. Calvert, *Beiträge zur Topographie der Troas. Der Hafen von Ilion*, Athenische Mitteilungen 27, 1902, s. 239–245.